

Postanowienie z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 94/03

Uznanie dziecka za granicą, gdy jego matka i uznający je mężczyzna są obywatelami polskimi, nie musi nastąpić przed polskim konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula. Celem art. 79 § 1 *in fine* k.r.o. jest ułatwienie obywatelom polskim uznania dziecka za granicą w porównaniu z możliwościami wynikającymi z art. 12 i 19 § 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.).

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz

Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa małoletniego Marcela K. reprezentowanego przez matkę Izabelę K. przeciwko Markowi P. o alimenty, na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 grudnia 2003 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krośnie postanowieniem z dnia 9 września 2003 r.:

"Czy uznanie dziecka, którego rodzice są obywatelami polskimi może nastąpić za granicą przed właściwym organem państwa obcego?"

odmówił podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy w Krośnie wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego.

Iwona K., niezamężna obywatelka polska, urodziła w Paryżu w dniu 18 czerwca 1998 r. syna Marcela. Dnia 22 czerwca 1998 r. dziecko zostało uznane przed francuskimi władzami municypalnymi przez obywatela polskiego Marka P. W dniu 21 maja 1999 r. sporządzony w Paryżu akt urodzenia dziecka Iwony K. został

transkrybowany do akt stanu cywilnego Gminy J. Z odpisu zupełnego aktu urodzenia będącego wynikiem transkrypcji wynikało, że dziecko nosi nazwisko P.-K., a jego ojcem jest Marek P., zamieszkały w chwili urodzenia dziecka, podobnie i jak matka, w Paryżu.

W dniu 11 września 2002 r. małoletni Marcel reprezentowany przez matkę pozwał Marka P. przed Sądem Rejonowym w Jaśle o alimenty. W toku tego procesu powód złożył wniosek o wydanie zarządzenia tymczasowego zabezpieczającego żądania pozwu, przed jego złożeniem zapadło jednak postanowienie o sprostowaniu aktu urodzenia Marcela P.-K.; Sąd Rejonowy w Jaśle prawomocnym postanowieniem z dnia 21 lutego 2003 r. sprostował wymieniony akt w ten sposób, że w rubryce dane dotyczące dziecka nakazał wpisać w miejsce nazwiska P.-K. nazwisko K., w rubryce dane dotyczące rodziców nakazał wpisać w miejsce nazwiska ojca P. nazwisko K., a w rubryce uwagi zastąpił dotychczasową adnotację uwagą, że nazwisko i imię ojca wpisano na podstawie art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. Nr 36, poz. 180 ze zm. – dalej: "Pr.a.s.c.").

W następstwie przytoczonego postanowienia o sprostowaniu aktu urodzenia Sąd Rejonowy w Jaśle postanowieniem z dnia 6 maja 2003 r. oddalił wniosek o wydanie zarządzenia tymczasowego co do zabezpieczenia powództwa o zasądzenie alimentów. W uzasadnieniu wyjaśnił, że po sprostowaniu aktu urodzenia powoda nie ma podstaw do uznawania pozwanego Marka P. za ojca powoda.

Podczas rozpoznawania zażalenia powoda na to postanowienie Sądowi Okręgowemu w Krośnie nasunęły się wątpliwości wyrażone w przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym. Nietrafna wydała mu się leżąca u podstaw sprostowania aktu urodzenia powoda, ocena o nieważności uznania powoda przez pozwanego Marka P. Według Sądu Okręgowego, uznanie powoda przez pozwanego podlegało na podstawie art. 19 § 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm. – dalej: "p.p.m.") prawu polskiemu. Jeżeliby art. 79 § 1 k.r.o., postanawiający, że uznanie dziecka za granicą, którego rodzice są obywatelami polskimi, może nastąpić przed polskim konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula, i związany z nim art. 43 ust. 1 Pr.a.s.c., głoszący, iż przyjęcie oświadczenia o uznaniu dziecka przed konsulem następuje z

zachowaniem przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, rozumieć dosłownie, to istotnie uznanie dziecka za granicą, gdy jego matka i uznający je mężczyzna są obywatelami polskimi, może nastąpić jedynie przed polskim konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula. Za trafną jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, należy uznać, funkcjonalną wykładnię art. 79 § 1 k.r.o., według której dopuszczalność uznania dziecka przez obywateli polskich za granicą przed konsulem jest ich dodatkowym uprawnieniem, a nie jedyną możliwością narzuconą przez ten przepis.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W toku sprawy o alimenty, rozpoznawanej na podstawie prawa polskiego – jakkolwiek bez wskazania normy kolizyjnej, z której wynika właściwość tego prawa – wyłoniła się warunkująca obowiązek alimentacyjny pozwanego kwestia jego ojcostwa względem powoda, związana ze sprostowaniem aktu urodzenia powoda w następstwie stwierdzenia nieważności dokonanego przed francuskimi władzami municypalnymi uznania powoda przez pozwanego. Zgodnie z art. 4 Pr.a.s.c., akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych; ich niezgodność z prawdą może być udowodniona tylko w postępowaniu sądowym. Będący wynikiem transkrypcji akt urodzenia powoda w pierwotnym brzmieniu wskazywał na pozwanego jako ojca powoda, zgodnie natomiast z treścią aktu urodzenia powoda, odpowiadającą prawomocnemu postanowieniu Sądu Rejonowego z dnia 21 lutego 2003 r., pozwanego nie można uważać za ojca powoda dopóty, dopóki treść tego aktu nie ulegnie ponownej zmianie w wyniku postępowania sądowego i pozwany znów nie zostanie w tym akcie wpisany jako ojciec powoda. Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu może być więc uznane za aktualne w niniejszej sprawie tylko o tyle, o ile uzna się za dopuszczalną przedstawioną wyżej zmianę treści aktu urodzenia powoda. Problem ten łączy się ściśle z pytaniem o tryb postępowania sądowego, w którym należy stwierdzić nieważność (nieistnienie) uznania dziecka. W tym względzie zarysowały się dwa stanowiska.

Według pierwszego – wyrażonego w wielu wypowiedziach piśmiennictwa i bronionego także w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego, pozostających jednak w mniejszości (por. orzeczenie z dnia 30 sierpnia 1960 r., 4 CR 829/59, OSN 1961, nr 2, poz. 59 oraz postanowienie z dnia 15 grudnia 1983 r., II CR 406/83, OSNCP 1984, nr 8, poz. 137) – właściwym trybem jest postępowanie

nieprocesowe o sprostowanie aktu urodzenia, obecnie przewidziane w art. 31 i 33 Pr.a.s.c.

Według drugiego stanowiska, przeważającego w orzecznictwie i mającego też wielu zwolenników wśród przedstawicieli piśmiennictwa, dla stwierdzenia nieważności (nieistnienia) uznania dziecka, podobnie jak dla unieważnienia uznania dziecka i innych spraw dotyczących stanu cywilnego osoby (art. 425-458 k.p.c.), właściwy jest tryb procesu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1957 r., 2 CR 162/57, OSP 1958, nr 7-8, poz. 182, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1963 r., II CR 895/62, OSNCP 1964, nr 10, poz. 204, z dnia 13 lipca 1964 r., I CR 663/63, OSNC 1965 nr 10, poz. 164, z dnia 2 października 1969 r., II CR 370/69, OSP 1970, nr 4, poz. 90, z dnia 28 maja 1976 r., III CRN 42/76, nie publ., z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1788/00, "Izba Cywilna" 2003, nr 10, s. 41 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r., III CZP 65/94, OSNCP 1994, nr 12, poz. 231); stwierdzenie nieważności (nieistnienia) uznania dziecka powinno być przedmiotem procesu o ustalenie (art. 189 k.p.c.).

Pomimo dużej doniosłości poruszanego problemu, nie ma potrzeby rozstrzygnięcia o wyborze jednego z tych stanowisk, ponieważ w okolicznościach sprawy każde z nich umożliwiłoby wspomnianą wyżej zmianę treści aktu urodzenia powoda.

Gdyby opowiedzieć się za pierwszym stanowiskiem, ponownemu sprostowaniu aktu urodzenia powoda w trybie art. 31 i 33 Pr.a.s.c. przez wpisanie pozwanego jako ojca powoda nie stałoby w szczególności na przeszkodzie prawomocność postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 21 lutego 2003 r. o sprostowaniu aktu urodzenia powoda. W literaturze przedmiotu, wskazując na cel instytucji sprostowania, uznaje się za nie budzącą wątpliwości możliwość kolejnego sprostowania aktu, nawet w części już prostowanej. Warto w tym miejscu także odwołać się do tego nurtu orzecznictwa, który w odniesieniu do aktów stanu cywilnego będących wynikiem rejestracji orzeczeń sądowych, nie dopuszczając zmiany samego prawomocnego postanowienia ustalającego treść aktu (por. art. 523 k.p.c.), dopuszcza sprostowanie takiego aktu (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej, z dnia 20 września 1965 r., III CO 5/64, OSNC 1966, nr 7-8, poz. 106, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1967 r., III CR 370/66, OSNCP 1967, nr 9, poz. 157 i z dnia 15 września 1967 r., III CRN 179/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 103 oraz uchwała Sądu

Najwyższego z dnia 25 czerwca 1991 r., III CZP 54/91, ONCP 1992, nr 1, poz. 16). Założeniem tego nurtu orzecznictwa jest samodzielność i odrębność bytu prawomocnego postanowienia sądu i sporządzonego w jego wyniku aktu od chwili wpisania go do księgi stanu cywilnego.

Gdyby natomiast opowiedzieć się za drugim stanowiskiem, nieistnienie prawomocnego wyroku w kwestii ważności uznania powoda przez pozwanego pozwalałoby na wydanie wyroku ustalającego ważne dokonanie tego uznania. Wyrażanego w orzecznictwie poglądu o niedopuszczalności podważania w jednym z trybów postępowania tego, o czym rozstrzygnięto w drugim (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1963 r., II CR 527/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 96 i z dnia 6 lipca 1963 r., I CR 205/63, OSNCP 1964, nr 9, poz. 182) nie można by przy tym założeniu odnosić do postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 21 lutego 2003 r. o sprostowaniu aktu urodzenia powoda, ponieważ pogląd ten ma na względzie wydane już orzeczenie, które zapadło w trybie właściwym.

Oprócz ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym, źródłem norm określających prawo właściwe dla stosunków prywatnoprawnych są w szczególności umowy międzynarodowe; ich unormowania mają pierwszeństwo przed regulacjami ustawowymi (por. art. 91 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 89 ust. 1 i art. 241 ust. 1 Konstytucji, jak też zob. art. 1 § 2 p.p.m.). W sprawie nasuwa się przede wszystkim umowa polsko-francuska o prawie właściwym, jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w zakresie prawa osobowego i rodzinnego sporządzona w Warszawie dnia 5 kwietnia 1967 r. (Dz.U. z 1969 r. Nr 4, poz. 22 ze zmianami wynikającymi z art. 55 i 63 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r., Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132).

Według art. 10 ust. 3 umowy polsko-francuskiej, stosunki prawne między dzieckiem pozamałżeńskim a jego ojcem i matką podlegają prawu umawiającego się państwa, którego obywatelem jest dziecko. Z brzmienia tego przepisu wprost wynika tylko wskazanie prawa właściwego dla stosunków stanowiących rezultat już ustalonego pokrewieństwa pomiędzy dzieckiem pozamałżeńskim a jego ojcem i matką, a więc np. dla stosunków alimentacyjnych pomiędzy dzieckiem pozamałżeńskim a mężczyzną będącym jego ojcem i kobietą będącą jego matką. Przepis ten w sposób wyraźny nie obejmuje natomiast sądowego ustalenia ojcostwa lub macierzyństwa ani uznania dziecka, niemniej należy przyjąć, że ma on

zastosowanie także przy określaniu prawa właściwego dla sądowego ustalenia ojcostwa lub macierzyństwa i uznania dziecka. Przemawia za tym niezbieżnie spostrzeżenie, że ustalenie pochodzenia dziecka stanowi nieodzowną przesłankę rozstrzygnięcia o wszelkich stosunkach pomiędzy rodzicami a dzieckiem, jest więc tzw. kwestią wstępną w odniesieniu do tych stosunków (co do kwestii wstępnej zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2002 r., I CKN 1137/99, OSNC 2003, nr 4, poz. 51 i z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 155/02, OSNC 2005, nr 1, poz. 18). W konsekwencji należy uznać, że w zakresie zastosowania umowy polsko-francuskiej, prawem właściwym dla uznania dziecka jest na podstawie art. 10 ust. 3 tej umowy prawo tego umawiającego się państwa, którego obywatelem jest dziecko; nie powinno przy tym budzić wątpliwości ze względu na specyfikę uznania, że chodzi o prawo ojczyście dziecka z chwili jego uznania, tj. z chwili złożenia oświadczenia woli o uznaniu.

Omawiany przepis, jak cała umowa polsko-francuska, ma oczywiście zastosowanie tylko w tych przypadkach, które wykazują odpowiedni związek z umawiającymi się państwami, tj. z Polską i Francją. W objaśnieniach do tej umowy przyjmuje się, że stosuje się ją w tych sytuacjach objętych przedmiotem jej regulacji, w których niektórzy członkowie rodziny są obywatelami polskimi, a niektórzy obywatelami francuskimi, zaś wszyscy zamieszkują w Polsce lub we Francji, niektórzy członkowie rodziny są obywatelami polskimi, a niektórzy francuskimi, i jedni zamieszkują w Polsce, a drudzy we Francji, albo wszyscy członkowie rodziny są obywatelami jednego umawiającego się państwa, a zamieszkują w drugim umawiającym się państwie. Dwie pierwsze sytuacje są bezsporne, ewentualne zaś wątpliwości co do objęcia zasięgiem zastosowania analizowanej umowy trzeciej z wymienionych wyżej sytuacji usuwają przepisy art. 4 ust. 2, art. 7 ust. 1 i art. 8 ust 1 i ust. 3 tej umowy.

Powyższe uwagi w zestawieniu z dokonanyymi w sprawie ustaleniami prowadzą do wniosku, że prawo właściwe dla uznania powoda przez pozwanego powinno być określone nie na podstawie art. 19 § 2 p.p.m., lecz na podstawie art. 10 ust. 3 umowy polsko-francuskiej. Zgodnie z art. 1 tej umowy, miejscem zamieszkania osoby na terytorium jednego z umawiających się państw jest miejsce jej stałego pobytu na terytorium tego państwa. Niewątpliwie w dniu złożenia przez pozwanego oświadczenia o uznaniu zarówno on, jak dziecko i matka dziecka zamieszkiwali w rozumieniu przytoczonego przepisu we Francji. Inaczej niż co do

miejsca zamieszkania, umowa polsko-francuska nie zawiera określenia obywatelstwa, dlatego zgodnie z powszechnie przyjmowaną zasadą również na potrzeby stosowania tej umowy o obywatelstwie powinno rozstrzygać prawo tego państwa, o którego obywatelstwo chodzi. Uwzględniając treść art. 4 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 28, poz. 353 ze zm.), w okolicznościach sprawy nie powinno budzić wątpliwości polskie obywatelstwo nie tylko pozwanego oraz matki powoda, ale i samego powoda. W chwili złożenia przez pozwanego oświadczenia o uznaniu powoda istniał więc stan rzeczy odpowiadający trzeciej z wymienionych wyżej sytuacji, uzasadniający zastosowanie art. 10 ust. 3 umowy polsko-francuskiej, poddającego to uznanie prawu polskiemu jako prawu tego umawiającego się państwa, którego dziecko było obywatelem we wspomnianej chwili.

Wskazaniem prawa właściwego, zawartym w art. 10 ust. 3 umowy polsko-francuskiej, nie są jednak objęte wszystkie kwestie związane z danym przypadkiem uznania. Wskazanie to, podobnie jak przewidziane w art. 19 § 2 p.p.m., nie obejmuje formy uznania i zdolności do dokonania uznania. Według ogólnego przepisu art. 3 umowy polsko-francuskiej, określającego prawo właściwe dla formy podlegających tej umowie czynności prawnych z zakresu prawa rodzinnego, forma uznania, obejmująca w szczególności kluczową dla oceny uznania dokonanego przez pozwanego kwestię wymagania złożenia oświadczenia o uznaniu przed określonym organem, podlega prawu tego umawiającego się państwa, na którego terytorium dokonuje się uznania. Zgodnie z tym przepisem, pozwany powinien więc dokonać rozpatrywanego uznania w formie wymaganej przez prawo francuskie, tj. w formie, której właśnie dochował. Wypada przy tym podkreślić, że prawo wskazane na podstawie art. 3 umowy powinno być zastosowane bez względu na stanowisko tego prawa co do swojej właściwości, a więc bez względu na to, czy również ono uznaje się za właściwe, czy też odsyła do prawa drugiego umawiającego się państwa, należy bowiem podzielić pogląd, że uregulowana w art. 4 § 1 p.p.m. instytucja odesłania zwrotnego nie ma zastosowania, gdy podstawą wskazania jest norma zawarta w umowie międzynarodowej. Dopuszczenie takiego odesłania byłoby jednoznaczne z modyfikacją przepisów umowy.

Powyższe uwagi przekonują, że będący przedmiotem wątpliwości Sądu Okręgowego art. 79 § 1 k.r.o. nie może mieć w ogóle zastosowania do oceny uznania dokonanego przez pozwanego. W konsekwencji nie było dopuszczalne

podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały rozstrzygającej przedstawione zagadnienie prawne, gdyż zgodnie z art. 390 § 1 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. sąd drugiej instancji może przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości tylko wtedy, gdy jest to niezbędne do rozpatrzenia zażalenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2003 r., III CZP 84/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 140).

Jedynie ubocznie wolno zaznaczyć, że same zastrzeżenia Sądu Okręgowego do wykładni art. 79 § 1 k.r.o., zgodnie z którą uznanie dziecka za granicą w przypadku, gdy jego matka i uznający je mężczyzna są obywatelami polskimi, może nastąpić wyłącznie przed polskim konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula, są w pełni uzasadnione. Takiej wykładni sprzeciwia się kontekst systemowy oraz względy celowościowe. Według art. 12 p.p.m., forma uznania dziecka podlega prawu właściwemu dla tej czynności, tj. prawu wskazanemu na podstawie art. 19 § 2 p.p.m.; wystarczy jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym uznanie zostaje dokonane. Do chwili wejścia w życie nowelizacji art. 79 § 1 k.r.o., zawierającej postanowienia dotyczące uznania przed konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula, tj. do dnia 28 lutego 1987 r., nie budziło wątpliwości, że stosownie do art. 12 zdanie drugie p.p.m., uznanie dziecka za granicą w formie przewidzianej przez obowiązujące tam prawo może skutecznie nastąpić także wtedy, gdy uznający je mężczyzna i matka dziecka są obywatelami polskimi. Kwestionowana wykładnia oznaczałaby zatem zacieśnienie zakresu zastosowania art. 12 zdanie drugie p.p.m. przez wyłączenie z niego tej sytuacji, a nie ulega wątpliwości, że celem nowelizacji art. 79 § 1 k.r.o. było ułatwienie obywatelom polskim dokonania uznania dziecka za granicą, tj. umożliwienie im uznania nie tylko w formie przewidzianej przez obowiązujące tam prawo, lecz także przez złożenie oświadczenia o uznaniu przed konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula. Dla osiągnięcia tego celu nowelizowanie art. 79 § 1 k.r.o. było zresztą zbędne; wystarczył stosowny przepis w ustawie z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsulów Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. nr 215, poz. 1823; por. art. 26 ust. 1 pkt 5 tej ustawy).

Mając powyższe na względzie orzeczono, jak w sentencji (art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. nr 240, poz. 2052).

